

Gazeta Rzeźnicka

Pierwsze i jedyne pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźnickiemu oraz sprawom handlu i chowu bydła, nierogacizny, dzicyzny i drobiu.

Wychodzi co środę i sobotę z dodatkiem niedzielnym „DOM i RODZINA“.

Przedpłata wynosi: Na miejscu (w ekspedycji) miesięcznie 0,45 mk., kwartalnie 1,25 mk. W Poznaniu i na pocztach niemieckich z odnośnieniem do domu miesięcznie 0,50 mk., kwartalnie 1,45 mk. W Królestwie Polskiem i Galicyi tylko pod opaską, miesięcznie 0,75 mk., kwartalnie 2,10 mk. :: ::

Adres Redakcji i Administracji
Poznań (Posen) W. 6, ul. Moltkego (Moltkestr.) 1.
Redakcja otwarta dla interesentów w dni robocze między godz. 9 a 12 przed poł.
Telefon nr. 5573.
:: Własne telegraficzne sprawozdania giełdowe w zakresie handlu bydłem. ::



Cena ogłoszeń: Za wiersz petytowy sześcioliniowy 25 fenygów. — Pod „Nadesłane” za wiersz petytowy 50 fen. — W dziale redakcyjnym 75 fen. — Rabat przy zleceniach nad 50—100 wierszy 5 procent, nad 100—250 wierszy 10 proc., nad 250—500 wierszy 15 proc., nad 500—1000 wierszy 20 proc., nad 1000—2000 wierszy 30 proc., nad 2000—5000 wierszy 40 proc., nad 5000 50 proc. — Przy ogłoszeniach stałych ćwierćrocznych 40 proc., półrocznych 45 proc., całorocznych 50 proc. rabatu. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 15 fenygów netto. — Dodatki rozsyłamy po mk. 12. — za tysiąc. —

Konto czekowe w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

Wszystkim swoim abonentom oraz ich żonom, skoro bez własnej winy ulegną, czy to przy spełnianiu zawodu, czy to po za zawodem, wypadkowi, powodującemu śmierć lub zupełną nieudolność do pracy, wypłaci Wydawnictwo „Gazety Rzeźnickiej” 300 marek gotówką.

Niedziela 4-go	Tylusa	Dobromira	Wschód słońca: 8 min. 13,	zachód słońca: 3 min. 57	Wschód księżycy: 11 min. 16,	zachód księżycy: rano
Poniedziałek 5-go	Telesora	Włoscibóra	” ” 8 ” 13,	” ” 3 ” 58	” ” 11 ” 25,	” ” 12 min. 59
Wtorek 6-go	Św. Trzech Króli	Bojomira	” ” 8 ” 13,	” ” 3 ” 59	” ” 11 ” 36,	” ” 2 ” 13
Środa 7-go	Walentego	Światostawa	” ” 8 ” 12,	” ” 4 ” 1	” ” 11 ” 53,	” ” 3 ” 29

Własne sprawozdania telegraficzne z targowisk.

Targ na bydło i nierogaciznę w Berlinie.

(Sprawozdanie telegraficzne.)

Berlin, 3 stycznia 1914.

Na sprzedaż wystawiono:

2816 sztuk	bydła rogatego
w tem 878	” buhai
1053	” wołów
685	” krów i jałówek
458	” cieląt
3359	” owiec
7082	” świń



Bydło rogate.

A. Woły:

	Płacono za ceniar wagi żywej mk.	wagi mięs. mk.
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze, które nie chodzą w jarznie	53-55	91-95
b) pełnomięsne, utuczone w wieku 4-7 lat	—	—
c) młodsze mięsiste, nieutuczone i starsze utuczone	49-51	89-93
d) średnio pasione młode i dobrze pas. starsze	43-46	81-87

B. Buhaje.

a) pełnomięsne, wyrosłe najprzedniejsze	52-53	90-91
b) pełnomięsne, młodsze	49-50	88-89
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	44-46	83-87

C. Jałowki i krowy.

a) pełnomięsne, utuczone, najprzedn. jałowki	49-50	81-83
b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy do lat 7	47-48	83-84
c) starsze, upasione krowy i mniej rozwinięte młodsze krowy i jałowki	42-45	76-82
d) średnio pasione krowy i jałowki	38-39	72-74
e) mało pasione krowy i jałowki	36-	77-

D. Bydło małopasione młodociane.

Żartoki	40-43	80-88
---------	-------	-------

Cielęta.

a) najwyborniejsze cielęta utuczone (tak zwane Doppellendery)	—	—
b) najprzedniejsze cielęta utuczone	—	—
c) średnie cielęta utuczone i najlepsze cielęta od cyca	—	—
d) ostatnie utuczone cielęta i dobre od cyca	—	—
e) ostatnie cielęta od cyca	—	—

Owce.

Tuczone w owczarni: półrocze	—	—
a) tuczne jagnięta i młodsze skopy	50-51	100-102
b) starsze skopy, gorsze tuczne jagnięta i dobre żywione młode maciorki	—	—
c) średnio żywione skopy i maciorki	38-40	79-83

Świnie.

a) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi	49-60	73-75
b) pełnomięsne szlachetniejszej rasy i krzyżowane od 240-333 funt. żywej wagi	58-60	74-75
c) pełnomięsne, szlachetniejszej rasy i krzyżowane od 200 do 240 funt. żywej wagi	58-60	73-75
d) pełnomięsne od 160-200 funt. żywej wagi	58-59	72-74
e) mięsiste mniej niż 160 funtów żywej wagi	58-58	70-72
f) maciory	54-58	68-70

Przebieg rynku: Dowozy wszelkich gatunków bydła, w skutek wielkich zawiei śniegów, były z wszystkich części kraju tak słabe, że wszędzie płacono nadzwyczaj wysokie ceny. Handel był ogólnie ożywiony. Przy cielętach nie można było stwierdzić miarodajnych cen.

Szczecin, 2 stycznia 1914.

Urzędowe sprawozdanie dyrekcji — Spędzono w poniedziałek i wtorek 99 sztuk bydła, 9 cieląt, 127 owiec, 263 świń.

Płacono za 1 funt wagi mięsa:

Cielęta: a) przednie tuczne i najlepsze sysaki 84—88, b) średnio tuczne i dobre sysaki 00—00, c) ostatnie sysaki 00—00, d) starsze licho karmione cielęta 00—00.

Świnie: a) pełnomięsne lepszych ras i krzyżówek w wieku od 1 1/4 roku począwszy 68—69, b) mięsne 67—68, c) licho rozwinięte 60—69, d) maciory i kiernazy 64—66.

Owce: a) cielęta interes gładki, świnie spojedyńcze sztuki ponad notowania.

Hamburg, 2 stycznia 1914.

Spędzono na targ tutejszy 1340 sztuk. Ceny rozumieją się za 50 kilogr. Najlepsze ciężkie wieprze ponad 260 funt. tara 20% 53—00 66—00. Średnio ciężki towar od 240 do 260 funt. tara 20% 53—00 66—00. Średni towar od 200 do 240 funt. tara 22% 53—53 1/2 68 1/2—69. Dobry lekki towar niżej 200 funt. tara 24% 53—53 1/2 68—69. Pośledni towar tara 24% 49 1/2—50 60—66. Najlepsze maciory tara 20% 49 1/2—00 62—00. Poślednie maciory tara 22% 45—47 58—60.

Urzędowe sprawozdanie z targowiska w Poznaniu.

Poznań, dnia 2 stycznia 1914.

Spędzono na targ: 46 sztuk rogacizny, 253 „ świń tłustych, 49 „ świń chudych, 25 „ cieląt, 2 „ owiec, 2 „ kozy, 214 „ prosiąt.

Razem 589 sztuk zwierząt.

Za 50 kg żywej wagi płacono:

I. Rogacizna.

A. Woły.

a) pełnomięsne opasy, najwyższej wartości rzeźnalnej, które nie chodzą w jarznie	00.00—00.00
b) pełnomięsne opasy, 4-letnie do 7-letn.	00.00—00.00
c) młode mięsiste, niedopasione oraz starsze dopasione	44.00—47.00
d) średnio karmione młodsze i dobrze karmione starsze	38.00—42.00

B. Buhaje.

a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnalnej	00.00—00.00
b) pełnomięsne, młodsze	45.00—48.00
c) średnio karmione młodsze i dobrze karmione starsze	38.00—44.00
d) licho karmione	00.00—00.00

C. Jałowki i krowy.

a) pełnomięsne upasione jałowki, najwyższej wartości rzeźniczej	00.00—00.00
b) pełnomięsne, upasione krowy najwyższej wartości rzeźniczej, niżej siedm. lat	44.00—46.00
c) starsze upasione krowy i jałowki słabo rozwinięte	40.00—43.00
d) średnio karmione krowy i jałowki	33.00—38.00
e) licho karmione krowy i jałowki	22.00—27.00

D. Licho karmione bydło młodociane

	00.00—00.00
--	-------------

E. Cielęta.

a) t. zw. „doppellendry” wybornie upasione	86.00—100.00
b) cielęta wybornie upasione	67.00—70.00
c) średnie cielęta upasione i wybrane sysaki	60.00—65.00
d) ostatnie cielęta pasione i dobre sysaki	54.00—57.00
e) liche sysaki	42.00—50.00

F. Dójki.

a) pierwszej klasy	za sztukę	450—500
b) drugiej klasy	za sztukę	360—420
c) trzeciej klasy	za sztukę	240—330

II. Owce.

A. Tuczone w owczarni.

a) tuczne jagnięta i tuczne młodsze owce	00.00—00.00
b) starsze tuczne skopy, poślednie tuczne jagnięta i dobrze karmione młode maciorki	38.00—42.00
c) średnio karmione skopy i maciorki (t. zw. Merzschafe)	00.00—00.00

B. Pastwiskowe.

a) tuczne jagnięta	00.00—00.00
b) liche jagnięta i owce	00.00—00.00

III. Świnie.

a) tuczniki ponad 3 cent. żywej wagi	00.00—00.00
b) pełnomięsne od 240—300 funt. z w.	53.00—55.00
c) pełnomięsne od 200—240 funt. z w.	51.00—52.00
d) pełnomięsne od 160—200 funt. z w.	47.00—52.00
e) mięsiste poniżej 160 funtów	45.00—47.00
f) nieczyste maciory	47.00—51.00
Warchlaki	sztuka po 30.00—54.00
Prosiąt	para po 24.00—39.00

Przebieg interesów był ożywiony.

Poznań, 2 stycznia 1914.

Dzisiejsze ceny hurtowe na mięso, zwierzynę i drób.

(Urzędowe sprawozdanie dyrekcji miejskiej łagowicy).
Mięso: Dowóz dostateczny, interes spokojny, ceny bez zmiany.
Dzicyzna: Dostawa dostateczna, interes spokojny, ceny bez zmiany.
Drob: Dostawa dostateczna, interes spokojny, ceny niższe.
Wółowina: z wółow 50kg: Ia 76—88 M., IIa 70—78 M., IIIa 62—66 M., z buhaji Ia 73—82 M., IIa 68—73 M., z krów tłustych 54—60 M., chudych 52—60 M.; z bydła młodec. 68—77 M., holend. 62—72 M., duńsk. —, Mk.; z buhaji duńskich 64—72 M., Cielęcina: z t. zw. Doppellendrow 115—130 M.; z cieląt tucznych Ia 97—112 M., IIa 85—92 M., licho karmionych 55—70 M., Skopowina: ze skopów tucz. 82—90 M., z skopów Ia 74—81 M., IIa 68—74 M., z skop. austral. —, z owiec 69—74 M., Wieprzowe: tutejsze 59—69 M.

Zwierzyna i dzikie ptactwo:

Sarnina Ia 0,70—0,80 M., II 0,50—0,63 M., jelenina Ia 0,40—0,48 M., IIa 0,25—0,39 M., cielaków 0,50—0,60 M., danielina Ia 0,40—0,50 M., IIa 0,20—0,35 M., z cieląt 0,60—0,70 M., dzicyzna Ia 0,40—0,45 M., IIa 0,20—0,30 M., z warchlaków 0,50—0,60 M., za 1 funt. Królikki, duże 0,80—1,05 M., Kaczki dzikie Ia 1,25—1,75 M., IIa 0,40—0,90 M., Cyca nki 0,50—0,70 M., Kuropatwy, młodzi Ia duże —, M., mniejsze —, M., starki —, M. Bażanty koguly, młode Ia 2,50—3,00 M., IIa 1,75—2,25 M., stare 2,00—2,25 M., kury 1,50—1,80 M.; Bekaasy Ia 2,50—3,00 M., IIa 1,50—2,00 M., z jajec. duże 3,50—4,00 M., średnie 2,75—3,25 M., male 2,00—2,50 M. za sztukę.

Drob żywy:

Kury tutejsze —, M. Karczaki tutejsze Ia —, M., IIa —, M., zagraniczne starsze 1,20—1,50 M.; Gołębie 0,50 M. za sztukę.

Drob bity:

Kury Ia 1,60—2,50 M., IIa 0,80—1,40 M., młode Ia 1,00—1,85 M., IIa 0,40—0,80 M., Gołębie 0,55—0,70 M., IIa 0,75—1,48 M., włoskie —, M. Kaczki Ia 2,30—3,50 M., IIa 1,25—2,25 M. za sztukę, 0,25 M. za pół kg. Gęsi tutejsze Ia 0,65—0,70 M., IIa 0,55—0,60 M., z żulaw nadnoteknych Ia 0,50—0,70 M., IIa 0,50—0,58 M. za pół kg., za sztukę 2,00—3,00 M., z żulaw nadwarkskich 0,73—0,75 M., in dyki tutejsze Ia 0,70—0,95 M., IIa 0,50—0,60 M. za pół kg.

Hamburg, 2 stycznia 1914.

Smalec ameryk. Steam 54.—, Chamberlain 55.75, smalec miejski 63.—. Usposobienie silne.

JARMARKI.

9 Kępno bkw. Kostrzyn krbkw. 3 Mikstat krbkw zboże. 14 Jarocin krbkw. 20 Ostrowo krbk. 20 Zaniemyśl krbkw. 21 Krzywim krbkw. 22 Koźmin bkw kozy. 9 Nakło bk. 19Szamocin bk. 20 Piła bk.

Każdy omerze Gazetę Rzeźnicką
cały kwartał franko w dom
prz poczta 1 markę i 45 pod adresem:
kto nadesł

Gazeta Rzeźnicka

Poznań (Posen W.) Moltkestr. 1.

Każdemu, kto tę sumę nam przyśle otrzyma jako

bezpłatną premię

Kalendarz Rzeźnicki i kalendarz ścienny.

Od chwili odebrania tych 1,45 mk. wypłaci „Gazeta Rzeźnicka” każdemu abonentowi w razie wypadku bez własnej winy powodującemu niezdolność do pracy lub śmierci marek 300,—. Taksamo i żonom abonentów, gdyby i one nieszczęśliwemu wypadkowi uległy lub śmierć wskutek takiego wypadku ponieść miały, także mk. 300,—.

— Abonent 1,45 mk. przyśleć nam można przekazem pocztowym (Postanweisung) adresując:

Gazeta Rzeźnicka, Poznań-Posen W., Moltkestr. 1.

Kto chce oszczędzić 10 fen. portoryum, niech nadesłanie nam 1,45 mk. czekiem pocztowym (Zahlkarte) adresując:

Konto No. 7283 „Gazeta Rzeźnicka” Posen W. Postscheckamt Breslau.

1913 — 1914.

Spojrzenie wstecz i w przyszłość.

Spojrmy wstecz w oblicze roku, który złożyliśmy przed trzema dniami na mary wieczności.

Dobrze jest oglądać się od czasu do czasu po za siebie

w gonitwie za szczęściem,

ku któremu wyciągają ramiona zarówno dziecko, jak i starzec, człowiek poszczególny, jak i zbiorowe organizacje ludzi, — narody, państwa, kraje.

Cóż nam mówić to spojrzenie wstecz — w dzieje jednego roku — krytycznego i złowrogiego?

Mówi, że

rok 1913 był jeden z cięższych;

— narodził się w dusznej atmosferze — wśród pomruków wojennych i przy szcękaniu broni. Z trwogą go witały narody, a ludzie przesądni oczekiwali od złowróznej trzynastki

ogromnych przewrotów i wojen wszechświatowych.

Nie było tak źle jak się spodziewano i jak przepowiadano.

Wprawdzie

wojna na Bałkanach

fatalny wpływ wywarła na stosunki gospodarcze państw europejskich, a niepewne położenie polityczne zamknęło kupcom i przemysłowcom kredyty pieniężny, narażając ich na dotkliwe straty — mimo to — w odnośni do społeczeństwa polskiego — musimy powiedzieć, że nie staliśmy w tyle.

MAURYCY JOKAY.

Czarne dyamenty.

Powieść.

ROZDZIAŁ I

Nim ludzie byli na ziemi.

Pięcioksiąg Mojżesza ma najzupełniejszą słusność, opowiadając, że świat w sześciu dniach został stworzony. Tylko, że dnie mierzył on snadź na Bożej klepsydrze, w której każde spadające ziarenko piasku stanowi rok ludzkiej rachuby.

Sam ten jego początek leży gdzieś daleko, spowity we mgły wieczności, co tak, jak nieskończoność, urąga wszelkim ludzkim cyfrom. To pytanie: „kiedy?” jest zagadką upokarzającą głęboko dumę człowieka — jedyną mędrca odpowiedzią na nie może być: „Nic nie wiem!”

Skoro więc owo „wczoraj”, co poprzedziło ludzkość, dzieli od niej sta tysięcy lat, gdzież się gubi dzień pierwszy owego tygodnia stworzenia?...

My tego nie wiemy i nikt o tem nie wie — ale „wczoraj” znamy już potrosze.

Posiadamy wielką księgę: kuli ziemskiej skorupę. Ma ona iście jak księga, karty leżące jedna na drugiej, a każda z tych kart jest przedstawicielką dziesięciu tysięcy, stu tysięcy — kto wie, może milionów lat. Zuchwałe wiedzy pragnienia przedarło się poprzez te karty: łopata, rydłem, kilofem górniczym kopiąc i kując w tej księdze — aż do głębin. Każda karta zapisana tu na wieki zamarła, a jednak wiekuiście przemawiającymi świadectwy. Duch ludzki nauczył się w nich czytać.

Policzył on stronicie tej księgi ziemi, podstuchal tajemnicę jej liter olbrzymich z wydartych skałom i ziemi kości zwierząt; z gór, co powstały z miriad wymoczków, zacerpnął wieści o ubiegłych wiekach; zajrzał mikroskopem we wnętrze ziemi, jak teleskopem wdarł się w nieskończone niebios przestworze i tu, jak tam, doszedł do przesvědzenia, że zarówno w głębi, jak ponad nim nie ma końca.

Praca szła u nas razno naprzód.

Po grudach i wybojach szliśmy krok za krokiem drogą wiodącą ku spodziewanej lepszej przyszłości.

Jedną dotkliwą pamiątkę pozostawił po sobie rok 1913: gorączkowe zbrojenia państw europejskich i z nimi w parze idące

nowe ciężary podatkowe,

pod którymi i tak już ciężko stęka ludność cała.

Jak wiemy, rząd niemiecki potrzebuje i dostanie

okrągły miliard marek

na powiększenie sił zbrojnych, — celem zapewnienia krajowi pokoju.... Ten zbrojny pokój coraz dotkliwiej daje się we znaki wszystkim płacącym podatki obywatelom państwa niemieckiego....

Ostatnie chwile roku 1913 przyniosły zapowiedź pomyślniejszych czasów. Napływający pieniądz do banków i niższa dyskonta banku rzeszy, zapowiada

rychły koniec przesilenia kredytowego.

Gotówka, leżąca znów w bankach po normalnym procencie do dyspozycyi kupca, fabrykanta i rzemieślnika, przyczyni się do ożywienia ruchu w handlu i przemyśle i do powiększenia obrotów i zarobków.

Te jaśniejsze promyki nie zdolne usunąć nam z pamięci, że społeczeństwo polskie — w wyjątkowo trudnym się znajduje położeniu, zmuszone bronić się przeciw natarciom przeciwników silnych, upartych i ogarniętych nienawiścią plemienną.

Im cięższe są natarcia na naszą egzystencję narodową i gospodarczą, tem większa z naszej strony potrzebna jest czujność, praca i rzutkość.

Lepsza przyszłość leży w naszym ręku,

w pracy i rozumie politycznym. Z rozwagą i spokojem pracujmy — niezmordowanie i bez wytchnienia w handlu i warsztacie i kładźmy fundamenty pod gmach lepszej przeszłości.

W tym duchu i w tej myśli życzymy naszym Czytelnikom, Przyjaciółom i Zwolennikom

szczęśliwego Nowego Roku,

powodzenia w przedsiębiorstwie i dorobku z bogobojnej pracy!

SZCZĘŚĆ BOŻE!

Wszystkich Czytelników i Przyjaciół naszego pisma prosimy o jednanie nam abonentów i podawanie nam adresów rzeźników polskich. Numery okazowe wysyłamy chętnie darmo i franko.

Pierwszą kartą, w którą zajrzał człowiek, jest pokład granitu i porfiru. Głębiej już nie zdołał on sięgnąć. Co tam jest pod nią, o tem mówią tylko wulkany. Ogień... ale co za ogień? Pokłady utworzone przez wulkany są dopiero drugą tej księgi kartą. Ogień wulkanów wytworzył bazalt: granitowa podstawa nosi miano „plutonicznej formacji”. Pluton jest, wedle głębokiego swą myślą starożytnych mytu, bogiem podziemi.

Ponad ogniem zaś jest para, para jednocząca wszystko, w której żelazo, granit, dyament, złoże żyją ze sobą pospołu, żyją najrzeczywiście — ale jak?....

Jedną kartę utworzył ogień, drugą ukształtowało morze, potop, trzecia powstała chemicznem działaniem wywołana; ale siła co granit, niby galaretowate jakie ciało, szczelinami ziemi wyparła aż na powieirzchnię częstokroć, mówi: „nie pytaj o moje imię, bom ja Bogiem!”

Granit jest niezapisaną kartą; nie on, zupełnie nic nie mówi. „Nieskończoność!” to jedyna jego odpowiedź na wszelkie twe pytania. Po za nim zamyka się już księga.

Wulkaniczna formacja, powiada ona, świadczy, że ziemia już żyła, że przecież na niej nie było jeszcze żyjących istot. Ona sama tylko żyła życiem burzliwym, w którym żaden inny twór nie brał udziału. Staczała wielkie walki — z ogniem, z powietrzem, z własnymi obrotami i z atrakcyjną siłą księżycą.

Pojędyńcze warstwy pokładów ziemi poczynają odtąd niejasno opowiadać powieści o ubiegłych lat tysiącach. Zwierzęcy świat i świat rcs inny potrzebnych czasów leży na tych wiekuiстых kartach skamieniałych i zmartwychpowstaje w oczach badacza długa kolejka.

W pierwszym pokładzie nie napotykaszy innych roślin, nad morskie trawy, paprocie, pnie i mchy, niezdatne na pożywienie dla żadnego zwierzęcia; najniższe twory świata zwierzęcego: ślimaki, skorupiaki i łuszczyki w niezliczonych odmianach wówczas były panami świata.

Czy jest potrzebna? „Gazeta Rzeźnicka”?

Na ten wielki znak zapytania dajemy taką odpowiedź:

Ilekoć mówi się u nas o rzemiośle, przemyśle lub handlu, zawsze mimowoli zwraca się oczy na Zachód, w strony niemieckie, gdzie przemysł, rzemiosło i handel rozwijają się z dniem każdym coraz świetniej. I z przykrością trzeba stwierdzić fakt, że chociaż w kraju naszym są prawie takie same warunki dla rozwoju rzemiosła i handlu, to jednak postęp na tem polu pracy, pomimo gorących zabiegów niektórych działaczy, dokonywa się bardzo powoli.

Cóż tego za przyczyna?

Jest ich kilka, a między temi

brak pism zawodowych

i brak zrozumienia ich potęg i wpływu wielkiego na rozwój przemysłowy kraju polskiego.

Zapyta się niejeden, czy w kraju niemieckim pod tym względem lepiej.

Niewątpliwie — tam, wśród obcych, zrozumiano już od dawna potrzebę istnienia prasy zawodowej, tam każdy rzemieślnik z niecierpliwością oczekuje chwili, kiedy mu poczta przyniesie abonowaną gazetę zawodową, tam mało jest takich rzemieślników, którzyby nie wiedzieli, że

pismo zawodowe jest dla nich silną bronią

przed konkurencją; pismo to bowiem udziela im praktycznych rad i wskazówek, kształci ich zawodowo i ogólnie, wskazuje im dobre źródła nabywania surowca, uczy produkować tanio a lepiej, niż dotychczas, informuje o cenach zakupu i sprzedaży towaru, jednym słowem jest rzemieślnika, przemysłowca lub handlarza

szczerym przyjacielem i doradcą.

A u nas co się dzieje?

Pisma zawodowych dla rzemieślników nie ma prawie wcale. Gazety codzienne poświęcają sprawom przemysłu i rzemiosła wzmianki ogólne, lecz osobno jakimś zawodem nie mogą się zajmować, bo inne mają zadania. I gdy za granicami kraju polskiego rodzą się pisma zawodowe jak grzyby po deszczu, u nas jest ich zaledwie parę, a i te walczą ustawicznie o swój byt.

Przypatrzmy się kilku cyfrom.

W Berlinie wychodzi około 160 pism zawodowych i to dla niektórych zawodów wychodzi ich po kilka, np.

osiem dla zawodu rzeźnickiego,

dla krawców 6, dla piekarzy 5, dla stolarzy 6, dla tapicerów, blacharzy, golarzy, szewców itd. po 4 i 5. Jeżeli dodamy do tego drugie tyle, a może i więcej, pism fachowych, wychodzących w różnych innych miastach niemieckich, to otrzymamy potężną liczbę

W wyższych, sylurycznych pokładach ukazują się już ryby, dziwnie ukształtowanei mórz mieszkańcy, z których gatunków, dochodzących do półtora tysiąca, dziś już ani jednego nie wykazałyby nasze rzeki i morza. W następnych dewońskich warstwach poczyna się państwo jaszczurów: ichtyosaurów, plesiosaurów — zwierząt, co ongi były tyranami świata, potworów dochodzących częstokroć do siedmiu sążni długości. I w owym jeszcze czasie flora ziemi jest ubogą — nic tam niema innego, nad paprocie i lycopodium. Zwierzęta żyły znać wtedy jedne mięsem drugich.

Pierwsze trawożercze zwierzę, olbrzymi mastodont, ukazuje się dopiero w kredowym pokładzie; cały ten pokład złożony jest z samych drobnych, muszlowych skorup.

Ponad tem leżące warstwy ziemi pełne są szczątków olbrzymich zwierząt ssących, a z niemi razem pogrzebane tu całe roślinne państwo ubiegłych czasów, zebrane wedle gatunków i na kartach olbrzymiej botanicznej księgi wiernie przechowane.

Nad tem wszystkim my żyjemy — my, panowie dnia „dzisiejszego”. To, po czem stąpamy, jest dniem „wczorajszym”.

Jak też mógł ów świat wczorajszy wyglądać?

Powietrze jest dwa razy gorętsze, niż obecnie i dlatego sklepienie niebios nie przedstawia się błękitnem, ale jasnym, jakby porcelanowem. Wieczorem i zrana nabiera ono purpurowego, płomiennego kolorytu. Słońce i księżyc, wschodząc i zachodząc, wydają się dwakroć większemi od tego, co my dziś widzimy.

Pokłady ziemi są jeszcze ogrzane; morze jest jeszcze dziesięć razy większe od stałego lądu; dlatego między obu biegunami wiecznie panuje lato, utrzymywane wciąż w jednakiem mierze ciepłotą wody i wysokością temperatury atmosferycznej. Bieguny tylko, nie ogrzewane dostatecznie promieniami słońca, pokryte są śniegiem. Tam to świat nagle prz...

przeszło 400 niemieckich pism fachowych dla rzemieślników.

W innych państwach, jak w Anglii i Francji wychodzą setki pism zawodowych, przemysłowych i rzemieślniczych, dla tego kraje te posiadają wysoce rozwinięte rzemiosło, przemysł i handel.

A u nas, aż wstyd się przyznać, —

jak Polska długa i szeroka,

wychodzą pisma zawodowych rzemieślniczych zaledwie kilka!

Podczas gdy Niemcy posiadają pisma zawodowych dla rzeźnictwa aż 14,

polscy rzeźnicy, których jest tysiące,

nie posiadali dotąd własnego polskiego organu zawodowego i częściowo informowali się o sprawach zawodowych i o cenach targowych — z pism obcych.

„Gazeta Rzeźnicka“, której numer pierwszy dzisiaj wydajemy,

ma zupełnie zastąpić te pisma obce,

jest więc potrzebna i dużo dobrego działać może, jeżeli znajdzie życzliwości i poparcie.

Potrzeba tylko, ażebyśmy się zrozumieli wzajemnie, potrzeba ażeby Szanowni Czytelnicy nasi udzielali nam wskazówek i uwag

i wypowiadali otwarcie życzenia co do treści artykułów zamieszczanych w „Gazecie Rzeźnickiej“. Przyjmujemy je z wdzięcznością i w myśl tych wskazówek oraz w miarę nabytych doświadczeń, ulepszać będziemy to nowe polskie pismo zawodowe, a w zamian poniesionych trudów pragniemy tylko usłyszeć jedno ogólne zdanie:

„Gazeta Rzeźnicka jest potrzebna!“

Nowiny z całego świata.

Kanclerz niemiecki ustępuje?

Znane zajścia pomiędzy ludnością a wojskiem w Alzacji i Lotaryngii spowodują w końcu — jak się zdaje — ustąpienie Bethmanna-Hollwega ze stanowiska kanclerza niemieckiego. Konserwatyści pruscy jawnie dążą do obalenia kanclerza, a ponieważ w Niemczech mają oni wpływ prawie decydujący, więc też spodziewać się możemy w najbliższym czasie wielkich zmian w składzie rządu niemieckiego.

Skompromitowany Ostmarkenverein.

Polskie pisma polityczne ogłaszają od kilku nastu dni tajne dokumenty głównego biura hakatystycznego w Berlinie. Wyczytać można z tych dokumentów, że kierownicy związku hakatystycznego utrzymywali ściśle stosunki z przywódcami Rusinów w Galicji i wspólnie z nimi prowadzili walkę przeciw Polakom zaboru pruskiego i austriackiego. Ogłoszenie tych dokumentów okrutnie nieprzyjemne jest zarządowi Ostmarkenvereinu, dla tego, nie mogąc inaczej się zemścić, ogłaszają w swych pismach, że dokumenty zostały skradzione i

Łąd składa się wyłącznie z rozsypanych tu i owdzie wysp; większa ich część posiada po jednym, częstokroć po kilka wulkanów. Podnóża ich zasypane popiołem i nagimi lawy odłamkami; niektóre wznoszą aż w krainę śniegów swe lodowe szczyty, ukoronowane ognistą płomienną koroną. Dokoła wulkanów przecięt ciągnie się żyzna dzieviczą żywnością ziemia, taka ciepła i wilgotna zarazem, jaką wyszła z mórz łona na jasne dnia światło.

Ale i to nie jest jeszcze ostanią ziemi formacją.

Paprocie i inne rośliny, które my dziś znamy tylko jako niskie trawy, wczas były olbrzymimi pniami, tak wielkimi, jak nasze dzisiejsze jodły; jodły zaś były niebotycznymi kolosami, a tam, gdzie żyła jodła, tu obok niej rozrastała się palma. Cały system roślinny jeszcze się wówczas nie był ułożył; jest tam sitowie do palm podobne, są niezliczone gatunki roślin, stanowiące przejściowe stopnie od palmy do jodły, od jodły do paproci.

W rzedzie roślin owego dnia stworzenia brak jeszcze kwiatów, owej różnobarwnej łak i pół ozdoby. Wdzięcznego zastępu tych ukochanych dzieci Flory, co dokoła rozsiewają miody i wonie, daremniebyś szukał w tym nowym świecie; nie śniła o nich wczas jeszcze ziemia.

Aże brakło jej kwiatów, brakło również i pszczoł, i motyli, i tysiące różnobarwnych, brzęczących chrabaszczy — całej tej ochoczej skrzydlatej druzyny, co się ponad kwiatami unosi.

I tak samo nie było wtedy ptaków — powietrze było pustem najzupełniej. Śpiewaki świata żyją wszystkie owadami. Gdyby owady pierwszej od ptaków były na świat przysły, zabrakłoby ziemi wprędce lasów — gdyby zaś ptaki poprzedziły były stworzenie owadów, byłyby w pierwszym dniu zaraz wymarły z głodu.

Brakło światu uroczych śpiewu tonów; miał za to olbrzymi, potwory, a te przemawiały rykiem, podobnym do gromu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

p. Krysiakowi, wydawcy Dziennika Berlińskiego, który je nabył i pierwszy zaczął ogłaszać w swym piśmie, wytoczy prokuratora proces.

Śnieżyce i powodzie.

Z Niemiec, Francji i Rosji nadeszły wiadomości o gwałtownych burzach, zawięjach śnieżnych i wylewach. W dużo miejscach pociągi utkwily w śniegu i podróżnych musiano saniami poodwozić do najbliższych miast. Na wybrzeżach Bałtyku gwałtowne orkany wyrządziły wielkie szkody. — W Kilonii woda zalała niżej położone ulice. — W Szczecinie i okolicy zawięje śnieżne utrudniły wszelką komunikację. Tramwaje nie mogły kursować, pociągi opóźniały się o godzinę i dłużej. Woda w Odrze wzrosła w 12 godzinach prawie o metr. Burze i zamiecie śnieżne szalały również w Królewcu, Berlinie, Monachium, Zgorzelicach, Rybniku i w wielu innych miastach.

Tragedya w Dakowych Mokrych.

W zeszyły poniedziałek odbył się w Dakowach Mokrych termin lokalny, który trwał do późnego wieczora. W terminie wziął także udział zastępca hr. Mielżyńskiego, adwokat Motty z Grodziska. Hrabia Mielżyński pozostaje przy swoim zeznaniu, że strzelał w przekonaniu, iż ma przed sobą złodziei. — Podobno prokuratora chce hr. Mielżyńskiego wypuścić na wolność za kaucją 2 milionów marek, ale ten się na to nie godzi. — Pisma niemieckie bardzo są ciekawe, czy Maciej Mielżyński złoży mandat poselski. Niektóre gazety polskie stanowiąc piszą, że powinien on zrzec się mandatu, chociażby nawet przyszło utracić okręg z trudnością zdobyty przez Polaków. Zdaje się, że decyzja hrabiego w tym względzie zależeć będzie od wyroku sądu przysięgłych.

Niepokoje na Bałkanach.

Na pozór panuje na półwyspie bałkańskim pokój, bo nie słycać strzałów armatnich, za to wewnątrz tli żarzewie, które się znów rozpalić może. Grecy ciągle jeszcze ma zatargi z Turcją o wyspy, które właściwie mają należeć do Turcyi, mimo tego do dziś zajęte są przez wojska greckie. Bułgarzy po ciężkich klęskach krzepią i wzmacniają się — do nowej wojny, a raczej do odwetu. — W Albanii, która ma otrzymać osobnego panującego, utworzyły się partje, które wzajem niszczą się i mordują. Świeżo dopiero zamordowany został tyfektas (dyrektor policyi) w Klen, ustanowiony przez tymczasowy rząd albański. — Bułgarzy są ogromnie oburzeni na rząd grecki za przetrzymywanie w więzieniach greckich w Soluniu licznych żołnierzy bułgarskich zabranych do niewoli podczas ostatniej wojny Bułgarów z państwami sprzymierzonymi. W Serbii przewidywane jest przesilenie gabinetowe, znaczy to, że miejsca dotychczasowych ministrów mają inni objąć. — Turcja na gwałt powiększa swe wojska aktywne i ustanawia instruktorów niemieckich, o co się bardzo gniewają Francuzi i Rosyanie i czynią zabiegi o usunięcie z armii tureckiej owych nauczycieli wojskowych.

Cesarz niemiecki obdarza Francuzów.

Jak wiadomo, podczas manewrów jesiennych w Francji uległ nieszczęśliwemu wypadkowi niemiecki attaché wojskowy, pułkownik Winterfeld. Francuzi szczerze się zajęli poranionym oficerem i pielęgnowali go bardzo troskliwie. Za to teraz cesarz niemiecki obdarzył ich odznaczeniami i darami honorowymi. I tak dawniejszy minister wojny Etienne otrzymał portret cesarza. Liczni oficerowie i urzędnicy francuscy otrzymali ordery i upominki. Dla zakładów dobroczynnych miasta Grisolles, gdzie Winterfelda leczono, przeznaczył cesarz 6000 franków. Pisma francuskie rozpisują się o tych odznaczeniach w ogólności z zadowoleniem, lecz i opatrują wiadomość o tem różnemi komentarzami.

Z cechów i towarzystw zawodowych.

Uchwała magistratu w Chełmży.

Na ostatniem zebraniu postanowił tutejszy magistrat podnieść opłatę za bicie świni w rzeźalni miejskiej i jej rewizję, włącznie oględzin na trychiny, z 3 na 4 marki, a koszty za rewizję bez poszukiwania trychin u przywiezionego z innych miejscowości mięsa, z 2 na 3 marki, zaś wraz z poszukiwaniem na trychiny, z 2,60 na 3,60 marek.

Sprawozdanie z Walnego Zebrania Towarzystwa handlarzy świń na Śląsk i W. Ks. Poznańskie.

Obrady Osmnastego Walnego Zgromadzenia Tow. handlarzy świń prowadził pierwszy tegoż towarzystwa przewodniczący p. A. Jaeckel z Milicza. W sprawozdaniu z czynności towarzystwa zaznaczono, że twierdzenie, jakoby handlarze bydła opanowali rynki i dyktowali ceny, jest nieuzasadnionem. Również energicznie należy się zwalczać mniemanie, że handlarz jest z lekkomyślności albo zgoła z niegodziwości rozsiewcą zarazy, tak samo jak ów zarzut, że jest sprawcą drożyzny mięsa. Ponieważ musiałyby, gdyby pominięto lub usunięto handlarzy, w ich miejsce stanąć cały legion urzędników, spodziewa się Zgromadzenie po magistratach miejskich, że nie będą zawierali kontraktów o dostawę na dłuższe terminy i że zaopie-

kują się należycie handlem i przemysłem. Tu dzież przypomniano wywody tajnego wyższego radcy regencyjnego dr. Göpperta, który na ostatnim Zjeździe niemieckich handlarzy bydła w Berlinie zwracał na to uwagę, że winę drożyzny bydła spycha się na politykę gospodarczą rządu, na handel lub na rolnictwo. Atoli rezultaty komisji ankietowej wykazują, że nie można żadnemu z tych trzech czynników winy przypisywać i że handel sam znacznie ucierpiał przez warunki, spowodowane nieszczęśliwymi wydarzeniami w naturze. Z łona członków wyszedł projekt postarania się o zniesienie obwodów obserwacyjnych w Księstwie, ponieważ tam zaraza nie panuje, a napływowi osób z Królestwa przeszkodzić nie można. Zresztą wynikają z tego dla rolnictwa tylko wydatki i to nie małe. Towarzystwo postanawia w tej myśli zwrócić się do ministra rolnictwa. Wyrażono także ubolewanie, że podatek procederowy od pozwoleń na uprawianie procederu w objęzdzie (Wandergewerbeschein) jest dość za wysoki.

Nowa taksa dla weterynarzy w Prusach.

Wynagrodzenia za usługi weterynarskie ustanawia się obecnie albo na zasadzie dobrowolnej umowy, albo na mocy taksy medycynalnej z dnia 21 czerwca 1815 roku.

Taki stan rzeczy oddawna już nie zadawalniał weterynarzy. Obecnie poczyniły pruskie izby weterynarskie pierwsze kroki do ustanowienia nowej taksy i podały projekty ku temu, które niebawem przedłożone będą Wydziałowi pruskich izb weterynarskich, celem dalszego opracowania ich.

Sprzedaż bez gwarancji.

Bez zastrzeżeń godzimy się na postępowanie Wydziału bijących woły majstrów przy cechu rzeźnickim w Frankfurcie n. M., który wśród kupujących na targowisku frankfurckim rozrzuca pismo ulotne, uskarżające się na sprzedaż bez gwarancji, jaka tam się praktykuje. Majstrowie w piśmie tem wskazują na to, że w całym świecie normą jest, że sprzedający ręczyć musi kupującemu za swój towar i wzywa wszystkich interesentów, aby się zwrócili przeciw postępowaniu frankfurckiemu, które się z tą zasadą kupiecką nie zgadza. Orędzie kończy się wyrazami: „Majstrzy frankfurccy, obudźcie się i stancie w obronie słusznych praw swoich.“



Najświeższe wiadomości.

Upadłość wielkiej firmy polskiej w Poznaniu.

W piątek, 2 stycznia r. b. zgłosił konkurs na sądzie poznańskim firma K. Ignatowicz, znany polski dom towarowy w Poznaniu. Firma ta znajdowała się już od pewnego czasu w trudnościach pieniężnych. Ciężkie stosunki gospodarcze zwiększona konkurencja i spekulacje budowlane przyczyniły się do upadku tego wielkiego przedsiębiorstwa, które rokowało jak najlepszą przyszłość. Podobno obrót przedgwiadkowy był o połowę mniejszy od zesłorocznego, gdy więc i ta ostatnia nadzieja polepszenia stanu interesów zawiodła, widział się p. Ignatowicz zniewolonym zgłosić konkurs. — Być może, że przyjdzie do układu z wierzycielami.

Zabójstwo w noc sylwestrową.

W restauracji na Wzgórzu św. Łazarza pokłócili się 23-letni czeladnik rzeźnicki Ratajczak z ulicy Cesarza Wilhelma nr. 1 z czeladnikiem stolarskim Władysławem Mrowińskim z ulicy Szyperskiej nr. 17. Ratajczak wystrzelał z rewolweru zabił na miejscu Mrowińskiego, poczem udał się ze swą narzeczoną do pewnego lokalu przy ulicy Jadwigi, gdzie o pół do 6-stej rano został aresztowany. Ratajczak twierdzi, że został przez Mrowińskiego zaczepiony i strzelając do niego, działał we własnej obronie. Na miejscu zabójstwa odbył się już wczoraj termin. Śledztwo sądowe wykaże o ile Ratajczak jest winny zabójstwa.

Wielki targ na bydło i konie

w Jarocinie — przy liniach kolejowych Poznań-Kluczbork, Gniezno-Oleśnica, Jarocin-Leszno, Jarocin-Srem — odbędzie się w środę, 14 stycznia r. b. Jastrow (Pr. Zach.). Wielki targ na prosięta odbywa się tutaj w każdy piątek.

Lwówek. Stowarzyszenie handlarzy bydła dla Lwówka i okolicy odbędzie swe roczne walne zebranie w sobotę, 10 stycznia r. b. Na porządku obrad: Sprawozdanie zarządu, referat o obradach zjazdu związkowego i wybór zarządu. Jak najliczniejszy udział członków bardzo pożądan.

Straszne morderstwo.

Wiedenbrück. W nocy noworocznej podczas kłótni syn droźnika Schauerta nożem zażgał swą matkę i siostrę i ciężko poranił swego brata, poczem uciekł.

Nieszczęście kolejowe.

Mec. Wskutek zdarzenia wykoleił się pociąg osobowy, przyczem 7 osób poniosło śmierć, 12 jest ciężko rannych, a 12 odniosło lżejsze rany. Zabici i poranieni są żołnierze pułków 67 i 144, wracający z urlopu do swego garnizonu.

Magazyn mebli Dankowski & Co.

właśc.: J. N. Dankowski 12]

ul. **Wilhelmowska 20** (naprzeciw hotelu Francuskiego)

polecają meble od najtańszych do najdroższych.

Kompletne wyprawy już od 150 marek począwszy.

Skora usługa! Niskie ceny!

Tylko **Wilhelmowska 20** Tel. 2091

Korzenie w wybornym gatunku:
fa płókany pieprz Singapore 1,20
„ korzenie angielskie (kubaba) 0,65
„ miel. gwóździki 1,55
„ „ kwiat muszkatołowy 4,50
„ „ gałka 2,00
„ „ imbir 1,60
„ „ białko, dobrze wiązace 0,90
„ „ ciem. majoranek ogrodow. 0,85
„ tymianek 0,75
szpilki 5,50
tylko pierwszorzędny czysty towar

Szpagat 128
sznurek do kielbas, po-
dwójny i potrójny p. kg. 2,35
„ do serwatki 2,25
„ do szynki 1,65

Flaki
Najlepsze oryg. wiankowe
(Kranzlärm 30/32 mm. 0,85
Najlepsze krzyżowe
(Schlosslärm) metr 21 1/2 fen.
Najlepiej szerokie 24 „
Wszystko za zaliczką.

Julius Bonadt & Co.
Berlin O 112, Frankfurter Allee 47.

Wszystkim naszym Szanownym
Odbiorcom i Znajomym
zyczymy
szczęśliwego i wesołego
NOWEGO ROKU!

H. RADETZKI & Co.
mistrze rzeźniccy.
Berlin N. O., Landsberger Allee 115/116.

Stanisław Domagalski
inżynier

Poznań **Biuro techniczne** Telef. 3420
ul. Bismarka 8-9

Centrale i instalacje elektryczne dla siły i światła
Dzwonki i sygnały elektr. - telefony - gromochrony.

Skład materiałów instalacyjnych!

Ogrzewania centralne wszelkich systemów.

Centralne odkurzanie, motory gazowe, ben-

zynowe i spirytusowe.

Wciągi dla osób i towarów.

Machiny dla rolnictwa i przemysłu!

L. JEZERSKI

poleca franko dworce kolej
Poznań i Berlin

po umiarkowanych cenach hurtow-
nych, **tylko w najprzed-
niejszych i wyborowych
gatunkach, własnego so-
lenia i wędzenia, równ. nie-
solone** czyli świeże, dobrze wy-
marzniete w własn. chłodniach:
**z krajowych wieprz
(stonine) krzyże, brzuch-
y, podgardla, sa-
dło (błony) i owtorki**

SMALCE

swojskie i zagraniczne
pod gwarancją **tylko czyste**
wieprzowe, bez żadnej domieszki,
własnego topienia
i ogólnie znane z osłobliwej do-
broci i smaku. 24]

Flaki solone
do kiszek, własnego gatunkowania
Zarówno:

Muszc z doprawą (Kunst-
speisefett) - masło kokosowe,
twarde, łój wołowy topiony,
papier perg. i śpilki do kiszek
Cenniki hurtowne, warunki sprze-
daży, oraz oferty na niesol. towary
i dostawy wagonowe na życzenie
gratis i franko.

Adres do listów:
L. JEZERSKI
Posen, Am Berliner Tor 16

Adr. telegr.:
Schmalzkönig Posen
Telef. Związek Nr. 3375.

Hermann Kahn

Interes komisowy byłem
Elberfeld-Viehhof [29]
Świetne referencje. — Skora usługa.
Adres: Vereinsstr. 17. Tel. 3537
Handel bydl. na własny rachun. wykluczony.

Potrzebna zaraz
**panienka do interesu
rzeźniczego**

Przyjmie się ją do grona ro-
dzinnego. Córki rzeźniczkę mają
pierwszeństwo.

A. Hammerling
Gniezno, Rynek 15. [27]

Każdy lepszy interes rzeźniczkę
piecze na aparacie

5] **„Lucullus“**

przez prawo zastrz. . .
do pieczenia i smażenia na gazie,
bo przyrządzone na nim szynki,
pieczenie i t. d. są smaczniejsze
i wydatniejsze w wyroju.

**Sprzedaż tylko wprost, wykł.
wszelka sprzed. przez pośred.
A. E. Bantz, Berlin, Leipzigerstr. 66**

Wina górnówęgierskie

litr od 2,00 mk.

Mozelskie	but. 3/4	od 1,00
Reńskie	but. 3/4	od 1,25
Francuskie	but. 3/4	od 1,25
Hiszpańskie	but. 3/4	od 1,75
Musujące krajowe	but. 3/4	od 3,50
Szampańskie	oryg. 3/4	od 6,00
Koniaki, werszynt.	litr	od 2,00
Rumy dto.	litr	od 2,00
Araki dto.	litr	od 2,00

poleca **we wielkim wyborze**

A. PFITZNER

w **Poznaniu** przy Starym Rynek nr. 6
w **Mad p. Tokajem** własne winnice.

Sprzedaż detaliczna:
Wchód z ulicy Wiankowej.

Fis und Kälte-Erzeugungsmaschine WELTRUF

prace **automatycznie** bez obsługi.
Tania cena zakupu. Oplaca się
w najkrótszym czasie.
Reparacje nie zachodzą.
— **Fabryka maszyn** —
Karl Weitzmann, Jnh. Paul Coof
7] Greifenhagen-W.
Verlangen Sie Offerte.

SMALEC

pod gwarancją czysty wieprzowy z błon i stoniny **wypatiany**,
biały. Centnar po **69,50 mk.** Smalec **do przetapiania** ze
sadła pod gwarancją świeży, czysty i biały. Centnar **67,00 mk.**
Nieznany odbiorcom tylko za zaliczką poleca

A. Klóskowski,
Poznań, (Posen W.) ulica Moltkiego nr. 1.

Polski skład gorsetów w Poznaniu

poleca wszelkie światowe fabrykaty [19]

Gorsety na miarę jako i dla
figur anormalnych

Reparacje i czyszczenie gorsetów w najkrótszym czasie

Bazar gorsetów „Viktoria“

właśc.: Wiktorya Kaczmarek

Rycerska 2 Telefon 1420



EMIL PIESCHEL, Poznań O. 1, (Posen)

Założony 1882 r. przy miejskiej rzeźalni (Schlacht- und Viehhof). Telefon nr. 3430.

Handel i czyszczelnia flaków.

Kompletne urządzenia maszynowe do zapędu motorowego i ręcznego.

Kłocze rzeźniczkę własnego wyrobu.

Slufiarnia noży maszynowych i płyt, warsztat reparacyjny.

Papier do zawijania i pakowania, fartuchy olejowe, szpagat dla rzeźalni i fabryk wyrobów
mięsnych. Skład majoranu i sproszkowanej saletry chilijskiej.

Szklą ochronne na stoły kramne.

W. Rakowski

Poznań, St. Rynek 71-72 (obok Banku Przemysłowców)

Największy Dom Wysyłkowy Sukna

Ogromny wybór materiałów męskich

2] po znanych niskich cenach!

Nowości na kostiumy damskie!

Oferta jednorazowa!

Mam na sprzedaż jednorazowo
50—60 centnarów wołowiny.

Adres wskaże Administracja „Gazety Rzeźniczkę”
Poznań W., ul. Moltkiego Nr. 1. [32]

Pod gwarancją **wyrzuty**
w 3 dniach
i **świeżbiące krosty** usuwa
mydło „Malakos” Paczka 1,50
i herbata Kathairo 50 fen.
Wysyła aptekarz Vierhaus,
Berge - Borbeck 19. [30]

Towary krótkie, białe i wełniane

kupuje się najtaniej u firmy

S. Kałamajski, Plac Wilhelmowski 2

Fartuchy białe,
do składów rzeźniczkę
dla pań 2,45 3,00

BIELIZNA

Materiały wełniane na suknie, bluzki, kostjumy
Eolienne - Crêpline - Voile - Crêpon - Duchesse
we wszelkich kolorach.

STOŁOWIZNA

Firany - Dywany - Chodniki - Portjery - Kąpy na łóżka i otomany - Derki do podróży - Julety i adamaszki na pościele - Płotna na prześcieradła - Dreliszki na spodki. 31

Poznań, St. Rynek 65, part. i I-sze piętro
Znaczki rabatowe. Telefon 4050.

Stoiński & Drożyński

Poznań, St. Rynek 65, part. i I-sze piętro
Telefon 4050. Znaczki rabatowe.

Dodatek do nr. 1 „Gazety Rzeźnickiej“.

Poznań, sobota, dnia 3-go stycznia 1914.

Celem stwierdzenia w ilu tysięcy egzemplarzach mamy wydać

Kalendarz Rzeźnicki i ścienny,

upraszamy wszystkich, którzy chcą abonaować „Gazetę Rzeźnicką“ i otrzymać

bezpłatnie Kalendarz Rzeźnicki

i ścienny, ażeby bezzwłocznie nadesłali nam 1 mk. 45 fen. abonamentu na I. kwartał 1914 r. Abonament przysłać można przekazem pocztowym (Postanweisung) adresując:

„Gazeta Rzeźnicka“

Poznań — Posen W., Moltkestr. 1.

Kto chce oszczędzić portoryum 10 fen., może nadesłać 1,45 mk. czekiem pocztowym (Zahlkarte), adresując:

Konto Nr. 7283 „Gazeta Rzeźnicka“ Posen W. Postscheckamt Breslau.

O nadzwyczajnym podatku na zbrojenia w Niemczech.

I. Wstęp.

Nowe olbrzymie zbrojenia, postanowione już we wszystkich państwach środkowej Europy, zmuszają rządy tych państw do rozpaczliwego wprost poszukiwania za nowymi źródłami dochodowymi, z którychby koszta owych zbrojeń pokryć można.

W Rzeszy niemieckiej np. koszta te wynosić będą jednorazowo

800 milionów a może i miliard marek

oraz stale corocznie 250 milionów. O uzyskaniu owego miliarda drogą nowej pożyczki państwowej ani marzyć nie było można. To też niemiecka rada związkowa nie weszła na tę drogę, lecz chwyciła się nowego sposobu do wyciśnięcia tej olbrzymiej sumy z narodu — mianowicie zaapelowała do patriotyzmu klas zamożniejszych i zażądała od nich

jednorazowego

„patriotycznego“ podatku od majątku.

W ubiegłym roku właśnie minęło lat sto od wybuchu w Pruszech i w innych krajach niemieckich ludowego powstania przeciwko Napoleonowi I. Wówczas to bogaci i ubodzy znieśli całe swoje mienie w srebro i złocie do kas rządowych na cele „walki z ciemnicą“. Otóż Rada związkowa, korzystając z tego jubileuszu, zaapelowała również do patriotycznej ofiarności Niemiec i — przedłożyła parlamentowi projekt jednorazowego podatku od majątku.

Komisya parlamentu niemieckiego projekt rządu znacznie zmieniła, ponieważ pociągnęła do opłaty tego podatku także tych, którzy wprawdzie majątku nie posiadają, lecz mają wyższe dochody. Utworzono przytem rozległą skalę procentową poboru nowego podatku, o czem dokładniej pomówimy w dalszych rozdziałach.

Podatek od majątku.

1. Kto jest obowiązany do płacenia podatku?

a) Wszyscy poddani rzeszy niemieckiej, z wyjątkiem tych, którzy dłużej niż dwa lata bez przerwy przebywają za granicą i w żadnym z niemieckich państw związkowych nie mają siedziby.

b) Osoby bez poddaństwa niemieckiego lub obcego, jeżeli stale zamieszkują w Niemczech.

c) Poddani obcych państw, którzy z powodów zarobkowych stale w Niemczech zamieszkują.

2. Majątek wolny od podatku.

Kapitały, osób wymienionych pod a, b i c, umieszczone za granicą na nieruchomościach lub włożone w zagraniczne przedsiębiorstwa przemysłowe, rolnicze i górnicze, nie podlegają podatkowi majątkowemu.

3. Majątek podlegający podatkowi.

Wszystkie osoby bez względu na poddaństwo lub miejsce zamieszkania muszą zapłacić podatek od majątku umieszczonego na nieruchomościach (gruntach, budynkach) lub włożonego w przedsiębiorstwa przemysłowe, rolnicze i górnicze w obrębie rzeszy niemieckiej.

4. Towarzystwa obowiązane do płacenia podatku.

a) Towarzystwa akcyjne i komandytowe na akcjach, mające siedzibę w obrębie Niemiec, zapłacą podatek od funduszu rezerwowego, umieszczonego w bilansie ostatniego roku obrotowego z doliczeniem zysku przeniesionego z lat dawniejszych.

b) Towarzystwa akcyjne i komandytowe na akcjach, nie mające siedziby w państwie niemieckim, zapłacą podatek od majątku umieszczonego w obrębie Niemiec na nieruchomościach lub w przedsiębiorstwach przemysłowych, rolniczych i górniczych.

Uwaga: Towarzystwa akcyjne, które w ostatnich pięciu latach rozdziały mniej niż 3 proc. zysku i wartość ich akcji nie przenosi 80 proc. wpłaconego kapitału, wolne są od podatku.

5. Podatek od majątku będzie płacił:

a) Kto posiada majątku więcej niż 10.000 marek i równocześnie ma dochodu po nad 4000 mk.
b) Kto posiada majątku 30.000 marek, a dochodu ma po nad 2000 marek.
c) Kto posiada majątku 50.000 marek, ale dochodu mniej, niż 2000 marek.

6. Wysokość podatku od majątku.

Płacić się będzie od majątku do i po nad 50.000 marek 1,50 mk. od tysiąca, od każdego dalszych całych lub rozpoczętych

50 tysięcy marek 3,50 marek od tysiąca,
100 tysięcy marek 5,00 marek od tysiąca,
300 tysięcy marek 7,00 marek od tysiąca,
500 tysięcy marek 8,50 marek od tysiąca,

od dalszego miliona 11 marek od tysiąca, od 3 milionów 13 marek od tysiąca, od 5 milionów 14 marek od tysiąca, od wyższych sum 15 marek od tysiąca.

7. Kilka przykładów obliczenia podatku.

a) Kto np. posiada 32 tysiące marek majątku, płacić będzie od tysiąca 1,50 mk., czyli $32 \times 1,50$ mk. = 48 mk.

b) Kto posiada 80 tysięcy marek majątku płacić będzie

od pierwszych 50 tysięcy po 1,50 mk. = 75 mk.
od dalszych 50 tysięcy po 3,50 mk. = 175 mk.
razem 180 mk.

c) Kto posiada 125 tysięcy marek majątku płacić będzie

od pierwszych 50 tysięcy po 1,50 mk. = 75 mk.
od dalszych 50 tysięcy po 3,50 mk. = 175 mk.
od reszty 25 tysięcy po 5,00 mk. = 125 mk.
razem 375 mk.

d) Kto posiada 240 tysięcy marek majątku płacić będzie

od pierwszych 50 tysięcy po 1,50 mk. = 75 mk.
od dalszych 50 tysięcy po 3,50 mk. = 175 mk.
od dalszych 100 tysięcy po 5,00 mk. = 500 mk.
od reszty 40 tysięcy po 7,00 mk. = 280 mk.
razem 1030 mk.

8. Kto jest obowiązany do złożenia deklaracji?

a) Każdy, posiadający majątku więcej, niż 20 tysięcy marek.

b) Każdy, kto przy dochodzie po nad 4000 marek, posiada majątku więcej, niż 10 tysięcy marek.

c) Każdy, kto do złożenia deklaracji wezwany zostanie przez władzę podatkową.

9. Kiedy trzeba złożyć deklarację?

W państwie pruskim w czasie od 4 do 20 stycznia. — Osoby, wezwane przez władzę podatkową do złożenia deklaracji, zastosować się muszą do terminu wyznaczonego w wezwaniu, a wynoszącego najmniej 14 dni.

Właściciele przedsiębiorstw, zamykający swe książki handlowe z dniem 31 grudnia 1913 r., mogą stawić do urzędu podatkowego wnioszek o przedłużenie terminu deklaracyjnego do 15 kwietnia 1914 roku.

10. Podatek od majątku żony.

Majątek małżonków, prowadzących wspólne gospodarstwo, zlicza się razem. Mąż w swej deklaracji podaje także majątek żony, chociażby żył z nią w wyłączeniu majątkowym. — Żona tylko wtedy musi osobno deklarować swój majątek, gdy stale żyje rozdzielona od męża.

11. Ulgi dla ojców rodzin.

Jeżeli opodatowany, posiadający majątku mniej, niż 100.000 marek i dochodu niżej 10.000 marek, daje obowiązkowe utrzymanie dzieciom, obniża się jego podatek o 5 procent za trzecie i każde następne małoletnie dziecko.

Kto zaś przy majątku nie przekraczającym 200.000 marek i dochodzie niżej 20.000 marek, ma trzech lub więcej synów, którzy służyli albo najpóźniej 1916 roku służyć będą w wojsku lub marynarce płaci 10 procent mniej podatku za trzeciego i każdego następnego syna.

12. Dzień miarodajny dla taksy majątkowej.

Deklarację ustawia się według stanu majątkowego z dnia 31 grudnia 1913 roku. Jeżeli przedsiębiorstwo w innym czasie kończy swój rok obrachunkowy, natenczas miarodajny jest dzień zamknięcia obrachunków rocznych.

II. Podatek od dochodu.

13. Obowiązani do płacenia podatku od dochodu są:

a) Poddani niemieccy z wyjątkiem tych, którzy przeszło dwa lata mieszkają za granicą i w Niemczech stałej siedziby nie mają.

b) Osoby nie posiadające poddaństwa niemieckiego ani obcokrajowego, które w Niemczech swą siedzibę mają lub stale tu zamieszkują.

c) Obcokrajowcy, którzy w Niemczech stale zamieszkują ze względów zarobkowych.

14. Od jakiego dochodu rozpoczyna się opodatkowanie?

Od dochodu wynoszącego więcej, niż 5000 marek rocznie.

15. Wysokość podatku od dochodu.

Przy dochodzie aż do 10.000 marek wynosi podatek 1 procent, czyli 10 marek od tysiąca od więcej jak 10.000 mk. aż do 15.000 mk. 1,2 proc

15.000	20.000	25.000	30.000	35.000	40.000	50.000	60.000	70.000	80.000	100.000	200.000	500.000
1,4	1,6	1,8	2	2,5	3	3,5	4	4,5	5	6	7	8

16. Dochody żony.

W Prusach dolicza się dochód żony do dochodu męża i od wspólnego dochodu płacić trzeba podatek.

17. Ulga dla ojców rodzin.

Jest taka sama, jaką wymieniliśmy powyżej pod nr. 11 przy podatku od majątku.

18. Ulga dla podwójnie opodatkowanych.

Podatnicy, którzy zapłacić muszą podatek od majątku i dochodu są uprawnieni do potrącenia z dochodu swego 5 procent od sumy majątkowej, pociągniętej do podatku.

19. Przykłady obliczenia podatku od dochodu.

a) Ktoś ma dochodu 5800 marek, lecz nie posiada wcale majątku. Według pruskiej taryfy podatkowej opłaca 146 mk. podatku dochodowego w klasie podatkowej 5500—6000 mk. Zapłaci tedy podatek nadzwyczajnego 1 procent od 5500 mk., czyli 55 mk.

b) Ktoś ma dochodu 7800 mk. i majątku 12 tysięcy marek.

Podatek dochodowy wynosi 212 mk. w klasie 7500-8000 mk. Podlega więc nadzwyczajnemu opodatkowaniu dochód 7500 mk. Od tegoż potrąca się 5 procent od kwoty majątkowej 12.000 mk., czyni 600 marek, które odlicza się od 7500 marek, pozostaje dochód ulegający opodatkowaniu 6900 marek. Podatku płaci tedy:

1 procent od dochodu 6900 mk. = 69 mk.
0,15 proc. od majątku 12.000 mk. = 18 mk.
razem 87 mk.

c) Ktoś ma dochodu 11.000 mk. bez majątku. Pruski podatek dochodowy 330 mk. w klasie podatkowej 10.500—11.500 marek. Podatek nadzwyczajny płaci się tedy od najniższej kwoty w owej klasie, a więc od 10.500 mk. 1,2 procent = 126 mk.

20. Kiedy musi być podatek zapłacony?

Opłata podatku nadzwyczajnego na zbrojenia rozłożona została na trzy równe raty. Pierwszą ratę, czyli jedną trzecią zapłacić trzeba najpóźniej w 3 miesiącach po odebraniu wezwania do zapłaty, drugą ratę trzeba zapłacić do 15 lutego 1915, trzecią ratę do 15 lutego 1916 roku.

21. Reklamacja podatkowa.

Przeciw opodatkowaniu można w 28 dniach od otrzymania uwiadomienia o wysokości nałożonego podatku wnieść zażalenie do komisji reklamacyjnej, a jeżeli ta zażalenie odrzuci, wtedy można założyć rekurs do najwyższego sądu administracyjnego.

III. Jeneralny pardon podatkowy, czyli darowanie dawniejszych przewinień.

Już nadszedł czas składania deklaracji podatkowych. Jak już powyżej mówiliśmy, złożyć je muszą wszyscy, którzy posiadają majątku więcej niż 20 tysięcy marek, albo dochodu więcej, niż 5000 marek, albo przy dochodzie po nad 4000 marek majątku przeszło 10.000 marek.

Każdy ma obowiązek złożyć deklarację, chociażby do tego ze strony władz nie był wezwany. Prócz tego muszą wszyscy złożyć deklarację, którzy otrzymają do tego wezwanie ze strony władz podatkowych. Z tego wnioskujeć trzeba, że każda osoba naturalna albo jurystyczna wskutek wezwania musi złożyć deklarację bez względu czy majątek posiada lub nie posiada.

Już teraz krążą co do tego mylne pogłoski, więc raz jeszcze powtarzamy: Każdy musi deklarować, gdy do tego będzie wezwany. Czy później będzie pociągnięty do płacenia podatku na zbrojenia lub nie, to znów dalsza rzecz. Kary pieniężne, a nawet więzienne i dokładki nałożone będą na tych, którzy deklaracji nie złożą na czas lub nie złożą wcale lub zrobią fałszywe podanie.

Deklarację trzeba złożyć podług najlepszej wiedzy i na żądanie musi opodatowany podać wysokość swego majątku. Zwłaszcza jest obowiązany przedłożyć władzy podatkowej książki gospodarcze i handlowe, kontrakty, kwity procentowe, obliczenia z bankami i innymi przedsiębiorstwami, oraz inne pisma i dowody. Wglądanie w książki i pisma opodatowanego ma nastąpić możliwie w jego pomieszkaniu lub w lokalu handlowym.

Obowiązek udowodnienia deklaracji jest więc bardzo rozszerzony, dlatego przestrzegamy przed błędnymi informacjami.

Pisma codzienne dość obszernie już pisały o skutkach niedokładnych deklaracji, zatajenia, umieszczenia pieniędzy za granicą itp., również pisały o karach pieniężnych a nawet więziennych, jakie spotkać mogą tych, co błędnie spiszą deklaracje. Dawniejsze przewinienia można naprawić, jeżeli się teraz dokładnie wszystko spisie i poda. Defraudantom daje do tej naprawy możliwość paragraf 68 ustawy o podatku na zbrojenia, który brzmi:

Kto przy opodatkowaniu na zbrojenia albo w czasie przejściowym od dnia prawomocności tegoż prawa przy opodatkowaniu państwowym lub komunalnym poda majątek i dochody, które dotąd zataił, będzie wolny od kary i od dopłat za lata dawniejsze.

Przepis ten jest pełen znaczenia dla tych, co z różnych względów nie uważali za potrzebne podać do podatku swe całe dochody lub wszystkie majątki.

Jest rzeczą znaną, że niejedyn defraudant ma częste wyrzuty sumienia, ponieważ bezustannie obawia się odkrycia i nieprzyjemnych tegoż następstw. Trzeba wiedzieć, że władza podatkowa ma do dyspozycji przeróżne drogi i środki do zaznajomienia się ze stosunkami opodatkowanego, z jego dochodami i stanem majątkowym.

Przy nowym podatku będą dochodzenia jeszcze ściślejsze. Władze będą sobie wzajem udzielały informacji, będą się informowały w instytucjach finansowych, a w niejednym razie i denuncjacya może odsłonić prawdziwy stan majątkowy opodatkowanego. Dlatego zaleca się podać dochody i majątek jak najdokładniej. T. Bobowski.

Abonentom naszym służymy w sprawach podatkowych objaśnieniami, wskazówkami, informacjami. Na wszelkie zapytania damy całkiem bezpłatnie odpowiedzi w „Gazecie Rzeźniczej“ pod rubryką „Porady prawne, podatkowe i zawodowe“.

Kto sobie życzy odpowiedź listowną, winien dołączyć znaczek za 10 fen.

Z sądownictwa.

Nie wolno fantować sprzętów samodzielnego rzeźnika.

Wyrok, który rzeźników zainteresuje, wydał sąd nadziemiański w Kilonii. Pewnemu samodzielnemu rzeźnikowi zafantowano chłodnicę, mészarkę i siekarkę. W przeciwieństwie do sądu okręgowego oświadczył się sąd ziemiański i sąd nadziemiański za niedopuszczalnością fantowania. Wyrok polega na znanym paragrafie 811, cyfra 5, procedury cywilnej w nowym zestawieniu. Według niego przedmioty niezbędne do dalszego osobistego prowadzenia czynności zarobkowej u artystów, rzemieślników i innych osób, które utrzymują się z robót ręcznych lub innych osobistych czynności, nie podpadają fantowaniu. Tem przepisem ma być zabezpieczony dalszy zarobek z osobistej pracy, nie zaś urządzenie interesu, które się opiera mniej lub więcej na kapitalistycznym ustroju. Sąd nadziemiański uzasadnił to tak: Rze-

źnik ów należy do grupy osób wziętych w obronę wymienionym paragrafem. Jest rzemieślnikiem i jako taki czerpie zarobek z pracy ręcznej, a mianowicie z przyrządzania i wyrabiania mięsa. Zaptowanie, że zakupione już jako przetwór mięso dalej sprzedaje, odpiera się. Chłodnica w każdej rzeźni, która nie ma specjalnych ubikacji do chłodzenia, jest koniecznie potrzebna, gdyż tylko przez zachowanie w chłodnicy może mięso podczas upałów w świeżym być utrzymane stanie i uchronione od zepsucia. Co prawda, zimną chłodnicę nie używa się, mimoto jednak nie można jej fantować i w tym czasie. Nie wolno bowiem nawet takich przedmiotów fantować, których tylko w pewnym czasie się używa. Tem, że przez pewien czas nie jest w użyciu, chłodnica nie traci miana sprzętu niezbędnego do pracy prywatnej. Co się tyczy mészarki i siekarki, to według prawa nie podpadają fantowaniu nie tylko narzędzia niezbędne, lecz wszystkie wogóle niezbędne przedmioty, służące do utrzymania i powiększenia interesu dłużnika. Niezbędne są sprzęty urządzenia, jeżeli dłużnik bez nich proceduru nadal prowadzić nie może w dotychczasowej formie. Dlatego nie chodzi o to, czy wymieniony rzeźnik bez mészarki i siekarki przemysł swój może uprawiać, ani też o to, czy ku posiekaniu i podrobieniu mięsa, wystarczają mu tasaki i noże, które się jeszcze poza tem może znajdują w jego posiadaniu. Rzeczoznawcy jednak oświadczyli, że rzeźnikowi mieszkaniu, który te prace wykonuje ręką, z powodu wielkiej straty czasu, praca jego wystarczającego zysku nie przynosi. Także uniemożliwiona jest mu walka konkurencyjna, zwłaszcza wtedy, skoro bez pomocników pracuje. Obie maszyny są zatem do osobistego dalszego prowadzenia rzeźnictwa w dotychczasowej formie również niezbędne.

Nieważne rozporządzenie policyi.

Sąd kameralny wydał wyrok w sprawie nadzwyczaj ważnej dla rzeźników i handlarzy bydła. Niejakiego H. oskarżono o wykroczenie przeciw rozporządzeniu policyjnemu, które wydał prezes regencji w Erfurcie w dniu 25 czerwca 1912. Karygodny czyn miał w tem polegać, że H. nie poddał bydła importowanego do obwodu regencyjnego erfurckiego oględzinom przez weterynarza powiatowego. Izba karna zasądziła H. na karę pieniężną uznając, że owo rozporządzenie policyjne jest ważne, bo uzasadnione § 76 nowego prawa o zarazach bydłych z dnia 26 czerwca 1909 r.

H. wniósł o rewizję tego wyroku przez sąd kameralny. Istotnie też sąd kameralny obalił wyrok poprzedniej instancji i uwolnił zasądzony od kary i kosztów. Sąd kameralny postawił się na takim stanowisku:

Oprócz prawa dla Rzeszy o zarazach bydłych z dnia 26 czerwca 1909 r. obowiązuje także rozporządzenie pruskiego ministra rolnictwa z dnia 1 maja 1912, przepisy wykonawcze Rady zwyczajowej z dnia 7 grudnia 1911 r. i ustawy wykonawcze do prawa o zarazach bydłych z dnia 25 lipca 1911 obowiązującego w Prusiech.

Rozporządzenia, które podstawę mają w prawie o zarazach bydłych na Rzeszę, muszą, aby obowiązywały nieograniczoną liczbę osób, być opublikowane jako „rozporządzenie policyi dotyczące zarazy bydła“ (als „viehseuchenpolizeiliche Anordnung“).

Rozporządzenia prezesa regencji powinny być ogłaszane w gazecie urzędowej każdorazowego obwodu regencyjnego (Amtsblatt fuer den Regierungsbezirk).

Oprócz tego należy w takich rozporządzeniach, które wymagają zezwolenia lub zatwierdzenia przez ministra, wyraźnie zaznaczyć, że takie zezwolenie lub zatwierdzenie nastąpiło.

W przypadku, o który się spór toczył, brakło w tekście rozporządzenia prezesa regencji wzmianki, że minister na nie zezwolił lub je zatwierdził; dlatego jest ono rozporządzenie nieważnem.

Czy kupno bydła jest już ważne, gdy kupujący przy umowie wybrane bydło naznaczy?

Poniżej podajemy wyrok, z którego wynika, że mimo naznaczenia musi nastąpić wyraźne zdanie własności na kupującego:

Handlarz U. wystawił na jarmarku pewną ilość bydła na sprzedaż. Handlarz kupił od niego 7 sztuk. Po zawarciu umowy kupna powycinał kupujący w skórze owych 7-miu sztuk literę „K“.

Sprzedający, który nie wziął żadnego zadatku, odprowadził po zawarciu umowy resztę bydła, która jemu pozostała, na inne miejsce. Później powstała między stronami sprzeczka, zwłaszcza co do umówionych cen. Kupujący bydła nie zabrał i zostawił je zupełnie bez opieki.

Sprzedający zwrócił uwagę na owe 7 sztuk bydła miejscowej policyi, która po ogłoszeniach prawnie przepisanych, sprzedała bydło — jako znalezione, po które się nikt nie zgłaszał — przez licytację, a osiągniętą sumę po odliczeniu kosztów utrzymania bydła oraz licytacji złożyła na depozyt.

Sprzedający zaskarżył kupującego o umówioną zapłatę ceny kupna za bydło. Sąd ziemiański w Poznaniu oddalił jednakże skargę z tem uchywaniem, że nie nastąpiło oddanie bydła kupującemu na własność w myśl przepisów prawnych, że więc kupno nie przyszło do skutku, kupujący nie dał bowiem po umowie żadnego zadatku, bydła też nie odebrał. Dlatego, że sprzedający nie oddał bydła kupującemu w posiadanie, nie należy mu się cena kupna.

Sąd nadziemiański w Poznaniu — na założoną przez sprzedającego apelację — skazał kupującego na zapłacenie ceny kupna, uzasadniając wyrok jak następuje:

Naznaczenie bydła mogło wprowadzić nastąpić dla odróżnienia tychże od pozostałych, ale także dla tego, że kupujący chciał zaznaczyć, iż bydło wziął w posiadanie. Z tego że sprzedający pozostałe mu bydło przeprowadził na inne miejsce, a sprzedane bydła pozostawił na starym miejscu do dyspozycji kupującego, wynika, iż nastąpiło oddanie sprzedanych 7-miu sztuk kupującemu na własność.

Po oddaniu bydła kupującemu na własność nie miał sprzedający żadnych obowiązków względem kupującego, mianowicie obowiązku przechowania sprzedanych sztuk.

O ile sprzedający zwrócił miejscowej policyi uwagę na opuszczone przez kupującego zwierzęta, które skutkiem tego zostały bez właściciela, to było to zbyteczne lecz dla sprzedającego nieszkodliwe i wychodzące po za obręb prawnych zobowiązań wobec kupującego (wyrok sądu nadziemiańskiego 6 U203-13).

T. Maciejewski, Poznań

ulica Wilhelmowska 15

Magazyn garderoby męskiej

Wielki wybór w materiałach angielskich i francuskich. :: Telefon 3522.

M. Jankowski - Poznań

ul. Wrocławska 15 (Hotel Saski)
ul. Podgórna 10 :: Telef. 2909

Pomniki :: Krzyże :: Nagrobki

z piaskowca, marmuru i granitu.

Specjalność: Płyty marmurowe dla składów rzeźniczych.

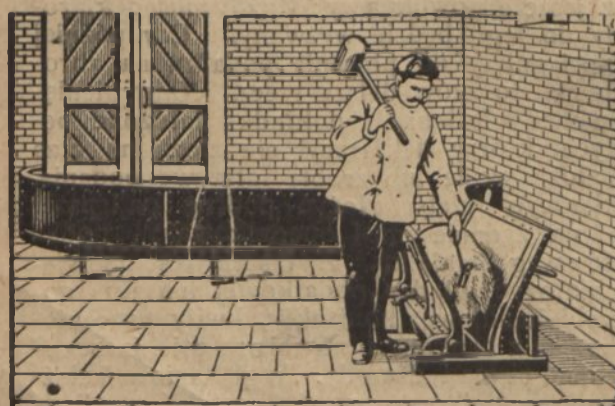
Rysunki i próby wysyłam na życzenie. [34]

Szpilki do kiszek

sprzedaje 1-sza firma branży
R. Jaerschke, fabryki wyr. drzewn.
Reichenstein (Schlesien). 6

Jedyny polski specjalny interes
w wszelkich przyborów rzeźniczych

FLORYAN SZULC, POZNAŃ
Telefon 2446. Male Garbary 4. Telefon 2446.



Proszę wymagać za darmo ofert i prospektów. — Najchlubniejsze polecenia.

Kleszcze do bicia wieprzy

(systemu Wittmanna) 25

D. R. P. Patentowane w wszystkich krajach kulturalnych.

O. H. Wickel, fabryka maszyn

BIELEFELD.

Szybkie, ciche, pewne ogłuszenie!
Bez druzgotania kości! Bez zakrwawienia szynek!
Bez zakrwawienia łbów! Znaczna oszczędność!
Powinny się znajdować w każdej rzeźni!



Polecamy

towar z rzeźni berlińskiej

tylko z świeżego bicia

Okrasę bardzo grubą, średnią i cieką z podgardlami i bez nich, [23]

Podgardla, także same; sadło i owtorki;

Brzuchy nieobkrajane także obkrajane, gotowe do zasolenia,

Odrzynki od brzucha i głowy.

tudzież wszelkie inne gatunki świeżego mięsa; osoloną i wędzoną okrasę, brzuchy i podgardla, świeży łój nerkowy i przeponowy, łój wytopiony w tablicach po 1 i 5 funtach. Oblicza się najtańszą cenę każdorazow. dnia. Nieznany za zaliczką.

H. RADETZKI & Co.

Berlin N. O., Landsberger Allee 115/116.

Adres telegr.: Radetzki, Berlin Nordost. :: Telef. Amt Königstadt 10871.

Rzeźnicy, kupujcie u tych, co
w Waszej gazecie się ogłaszają